

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI GOSPODARKI**

#### **I ROZWOJU**

**(NR 88)**

z dnia 8 października 2025 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 88)

8 października 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła: – informację o aktualnej sytuacji przemysłu hutniczego w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Bolesta** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Konrad Wojnarowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, **Grzegorz Kozłowski** dyrektor Departamentu Ceł i **Jacek Jóźwik** zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Kusio** naczelnik w Departamencie Nadzoru Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów – FORS, **Mirosław Motyka** prezes Zarządu Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Rafał Morcinek** członek Zarządu Alchemia SA, **Krystian Gunia** prokurent Cognor SA, **Michał Hetmański** prezes Zarządu i współzałożyciel Fundacji Instrat, dyrektor ds. współpracy z instytucjami państwowymi i partnerami strategicznymi ArcelorMittal Poland, **Mariusz Paczkowski** ekspert ds. energii i środowiska Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Marcin Pokorski** członek Rady Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Złomem, **Marek Suchowolec** członek Zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, **Artur Jacek Wilkoń** wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników, **Andrzej Karol** przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność”, **Wojciech Krasuski** przewodniczący NSZZ „Solidarność” Celsa Huta Ostrowiec, **Mirosław Grzybek** przewodniczący FZZ Metalowców i Hutników, **Mirosław Nowak** przewodniczący NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland Dąbrowa Górnicza, **Adam Wdowiak** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników ArcelorMittal Dąbrowa Górnicza.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Cezary Gradowski** oraz **Patryk Brózda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodniczący poseł **Rafał Komarewicz (Polska2050-TD)**:

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana Michała Jarosa sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii ze współpracownikami, witam pana Konrada Wojnarowskiego, dzień dobry – podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, witam... Jeżeli chodzi o ministerstwo klimatu to widzę, że nie ma pana ministra Krzysztofa Bolesty. Czy jest z nami pan Krzysztof Bolesta? Nie ma. A ktoś jest w ogóle z nami z Ministerstwa Klimatu i Środowiska? Nie widzę. Nie ma na razie nikogo. Pan Tomasz Kusio, naczelnik w Departamencie Nadzoru Ministerstwa Aktywów Państwowych, czy jest z nami? Jest. Witam. Dzień dobry. Pan Piotr Głowacki, doradca prezydenta RP. Czy jest z nami? Nie, nie widzę. Oczywiście witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji o aktualnej sytuacji przemysłu hutniczego w Polsce. Informację przedstawia minister rozwoju i technologii, minister energii i minister aktywów państwowych oraz minister klimatu i środowiska.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Ja tylko chciałem dosłownie dwa słowa powiedzieć na temat dzisiejszego spotkania. Ja myślę, że dzisiaj będziemy rozmawiać nie tylko o samej stali i hutnictwie, ale bezpieczeństwie Polski, bo wszyscy wiemy o tym dobrze, że stal jest potrzebna do tego, abyśmy budowali schrony, abyśmy rozwijali nasz przemysł zbrojeniowy. Przemysł hutniczy ma dużo ograniczeń, o których dzisiaj będziemy mówić i będziemy też zastanawiać się w jaki sposób rząd może pomóc przemysłowi hutniczemu. Pamiętajmy, że jeżeli nie zostaną podjęte działania, to ten przemysł po prostu upadnie. Pamiętajmy też, że nie tracimy tylko hut, ale tracimy też ludzi, którzy pracują, tracimy wiedzę,

doświadczenie. Uważam, że nie powinniśmy do tego dopuścić. Rozumiem, że to dzisiejsze spotkanie będzie również taką formą odpowiedzi jak mamy to zrobić. Proszę o przedstawienie informacji przez pana ministra Michała Jarosa. Witam też pana Krzysztofa Bolestę, wiceministra w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, szanowni państwo. Na początku chciałbym powiedzieć, że już 3 września pan minister... Ministerstwo Rozwoju i Technologii przygotowało informację. Ja dzisiaj tylko i wyłącznie w jakimś stopniu skrócę informacje, które zostały przedstawione Wysokiej Komisji w piśmie skierowanym na ręce pana przewodniczącego. Zakładam, że większość z państwa otrzymało informację. Oczywiście dziękuję za możliwość przedstawienia informacji na ten temat, na temat aktualnej sytuacji przemysłu hutniczego w Polsce, sektora, który odgrywa kluczową rolę dla naszej gospodarki, bezpieczeństwa ekonomicznego i społecznego, ale także dla suwerenności przemysłowej Polski.

Otóż przemysł stalowy na całym świecie przeżywa obecnie trudny czas. Spadek globalnej konsumpcji, nadwyżki mocy produkcyjnych, rosnące napięcia handlowe i silna presja konkurencyjna z państw trzecich sprawiają, że europejscy producenci, w tym polscy, tracą udziały w rynku. W Polsce sytuacja jest szczególnie wymagająca. Produkujemy rocznie ok. 7 mln ton stali surowej, podczas gdy zapotrzebowanie krajowe wynosi niemal dwukrotnie więcej, ok. 13 mln ton. Skutkiem tego jest ogromna zależność od importu, który pokrywa 80% naszego zużycia, a w niektórych segmentach rynku sięga nawet 95%. To jest dla nas wszystkich sygnał alarmowy. Jednocześnie należy pamiętać, że produkcja krajowa, mimo niewielkiego odbicia w 2024 roku, wciąż nie wykorzystuje pełnych mocy. Nasze huty pracują na poziomie 60–70%. Oznacza to, że polski przemysł hutniczy posiada potencjał, ale nie ma warunków do jego pełnego wykorzystania. Największym obciążeniem pozostają koszty energii, nie tylko samego gazu i prądu, lecz także konsekwencje unijnej polityki klimatycznej i systemu ETS. To one dziś w największym stopniu negatywnie wpływają na konkurencyjność polskich hut. Dlatego rząd Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że musimy bronić krajowego przemysłu hutniczego. To nie tylko kwestia gospodarcza, ale i strategiczna, bo stal jest podstawą bezpieczeństwa infrastrukturalnego, energetycznego i obronnego państwa. Bez własnego zaplecza hutniczego Polska byłaby uzależniona od zewnętrznych dostawców, często z państw trzecich, które nie przestrzegają tych samych standardów środowiskowych ani reguł uczciwej konkurencji. Mówiąc wprost, jeżeli nie ma tych samych zasad, nie ma zachowanych tych samych norm, to, przepraszam, nie ma mowy o jakiegokolwiek konkurencji, już nie mówiąc o wolnym rynku. Nie ma czegoś takiego, w związku z tym, nie można mówić o tym, że ta konkurencja jest jakkolwiek uczciwa, jakkolwiek normalna. Jest po prostu zaburzona przez subsydiowane często produkty z krajów trzecich albo po prostu niespełniające wymogów środowiskowych.

Najważniejszym dziś wyzwaniem jest ustabilizowanie cen energii. Dla przemysłów energochłonnych koszt energii jest podstawowym czynnikiem konkurencyjności. Naszym celem jest osiągnięcie poziomu 250 zł za 1 MWh, który daje szansę na uczciwą konkurencję wewnątrz Unii. Ale nawet ten poziom, choć istotnie niższy od obecnych stawek, pozostaje niewystarczający w konfrontacji z warunkami, jakie mają przedsiębiorstwa w krajach trzecich, gdzie koszty energii są znacznie niższe. Dlatego musimy myśleć nie tylko w kategoriach równej konkurencji w ramach wspólnoty, ale przede wszystkim globalnej rywalizacji gospodarczej. Transformacja energetyczna nie może być jednakowa dla całej Europy. Rozwiązania oparte wyłącznie na inwestycji w OZE jako remedium na ceny energii, sprawdzają się w Skandynawii czy na Półwyspie Iberyjskim, gdzie warunki pogodowe są sprzyjające. W krajach takich, jak Polska czy Niemcy, silnie uprzemysłowionych i pozbawionych takiego potencjału pogodowego, potrzebne są dodatkowe instrumenty, które zapewnią stabilność dostaw energii i przewidywalność jej cen. Największym wyzwaniem nie jest konkurencja wewnątrz Unii, lecz presja ze strony państw trzecich, które mają znacznie niższe koszty energii i produkcji. Jeżeli Europa nie zapewni swoim przemysłom stabilnych warunków, będziemy świadkami masowej ucieczki emisji. Produkcja zostanie przeniesiona poza Unię Europejską, import wysokoemisyjnych produktów wzrośnie, a globalne emisje zamiast spadać, również wzrosną. To podważy sens europejskich wysiłków klimatycznych i jednocześnie osłabi gospodarkę Unii.

Dlatego też polski rząd aktywnie działa, aby wzmocnić ten sektor nie tylko w ramach rozwiązań krajowych, ale również poprzez aktywną dyplomację gospodarczą na poziomie europejskim. Po pierwsze, wprowadziliśmy mechanizm zaliczkowych rekompensat kosztów pośrednich emisji CO<sub>2</sub>. Do tej pory przedsiębiorstwo musiało czekać ponad rok na zwrot poniesionych kosztów, co rodziło znaczące problemy płynnościowe. Dzięki zmianie ponad 100 firm z branży energochłonnych, w tym hutniczej, zyskało stabilniejsze warunki działania. Po drugie, pracujemy nad programem stabilizacji cen energii elektrycznej dla przemysłu energochłonnego. To mechanizm kontraktu różnicowego, który pozwoli ograniczyć wahania cen i da hutom przewidywalność potrzebną do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Co istotne, wsparcie to zostanie powiązane z obowiązkiem inwestycji w transformację energetyczną. Tym samym jednocześnie pomożemy branży przetrwać obecną sytuację związaną z zaburzeniami w zakresie konkurencyjności produkcji i przyspieszymy proces jej dekarbonizacji, który kierunkowo słuszny, ale w naszym przekonaniu musi odbywać się w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny.

Po trzecie, konsekwentnie domagamy się od Komisji Europejskiej wprowadzenia realnych, a nie tylko deklaracyjnych instrumentów wsparcia dla przemysłu stalowego. W europejskim planie działania w zakresie stali i metali oraz w „Pakcie dla czystego przemysłu” dostrzegamy właściwą diagnozę problemów wysokich cen energii, nierównej konkurencji i potrzeby finansowania inwestycji, jednak musimy jasno mówić, że bez trwałych rozwiązań w zakresie kosztów energii i systemu ETS europejskie, a więc i polskie huty nie będą w stanie rywalizować z producentami z Chin, Indii czy nawet z Turcji. Dlatego Polska będzie zabiegać na forum unijnym o zapewnienie równych reguł gry, a także o to, by koszty transformacji energetycznej nie były w sposób dyskryminujący przerzucane na przemysł hutniczy. Nasze huty nie mogą być ofiarą transformacji. Muszą być jej uczestnikiem i beneficjentem.

Chciałem również odnieść się do niezwykle ważnej kwestii dla polskiego przemysłu hutniczego, jaką jest import stali z Ukrainy oraz sprawa zatrzymania wywozu złomu z naszego kraju. W czerwcu br. Unia Europejska podjęła decyzję o przedłużeniu na kolejne 3 lata zawieszenia środków ochronnych dotyczących importu żelaza i stali z Ukrainy. Decyzja ta miała charakter polityczny i była związana z potrzebą wsparcia gospodarczego naszego wschodniego sąsiada. Jednocześnie muszę z całą mocą podkreślić, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie może i nie będzie biernie przyglądać się sytuacji, w której nadmierny import stali zagraża stabilności naszego rynku oraz de facto przyszłości polskich hut. Dlatego tak istotne jest, żeby w rozporządzeniu 2024/1392 o jednostronnej liberalizacji handlu przewidziano tzw. hamulec bezpieczeństwa (emergency brake), który w sytuacjach kryzysowych pozwoli na ograniczenie obrotu i ochronę naszego rynku przed destabilizacją. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie dotyczą polskie hutnictwo, jeden z filarów naszej gospodarki i element narodowego bezpieczeństwa gospodarczego. Jesteśmy w stałym roboczym kontakcie z przedstawicielami sektora. Podczas spotkania z Hutniczą Izbą Przemysłowo-Handlową, które odbyło się 13 sierpnia br. w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, przedstawione zostały dane dotyczące wzrostu importu prętów zbrojeniowych z Ukrainy na polski rynek przy równoczesnym ograniczeniu dostaw z innych państw Unii Europejskiej. To są twarde fakty, które traktujemy bardzo poważnie. Obecnie prowadzimy analizy, aby udokumentować rzeczywisty wpływ tej sytuacji na stabilność polskiego rynku stali. W perspektywie długofalowej w tej tematyce kluczowe znaczenie mają działania Komisji Europejskiej, która przygotowuje nowy mechanizm ochrony rynku stali w miejsce obecnego seagardu wygasającego w czerwcu 2026 roku. Konsultacje w tej sprawie zakończyły się w sierpniu, a projekt został przedstawiony wczoraj, 7 października. Minister finansów i gospodarki, pan Andrzej Domański w swoim piśmie z 18 września 2025 r. skierowanym do komisarza do spraw handlu Maroša Šefčoviča wnosil o zawieszenie nadzwyczajnych wyłączeń przewidzianych dla Ukrainy w dotychczas stosowanych środkach ochronnych, by zakończyć bezcłowy import stali. Tym samym w wystąpieniu wskazał na problem niewykorzystanych mocy przetwórczych w polskim hutnictwie operującym na poziomie 70% zdolności produkcyjnych, wynikającym z nadmiernego i szybko rosnącego importu stali i półproduktów stalowych z Ukrainy. Dodatkowo podkreślił niekorzystne efekty importu taniej, niepodlegającej opłatom klimatycznym i systemowi ETS stali z Ukrainy dla planów dekarbonizacji hutnictwa w Europie.

Polskie huty są jednymi z najnowocześniejszych zakładów w Unii Europejskiej, o wysokim poziomie elektryfikacji produkcji, ale nie mogą zмагаć się z nieuczciwą konkurencją, operującą wedle innych zasad niż europejskie. Toteż mogę osobiście podkreślić, iż sam miałem okazję wizytować jedną z polskich hut, a jestem, tak jak powiedziałem wcześniej, jestem w kontakcie

z przedstawicielami branży i rozmawiamy, szukamy najlepszych rozwiązań. Dzisiejsza propozycja Komisji Europejskiej, wprowadzająca cła na import ukraińskiej stali powyżej przydzielonych kontyngentów, wychodzi naprzeciw postulatowi Polski i polskiego przemysłu. Zarówno pismo ministra finansów i gospodarki, jak i towarzyszące mu działania dyplomatyczne są dowodem na siłę polskiego głosu w Unii i poważne podejście Komisji Europejskiej do wyzwania, jakim jest reindustrializacja Europy, ta reindustrializacja Europy, która jest nam wszystkim bardzo potrzebna. Ale chcę powiedzieć, że polski przemysł i polska gospodarka jest bardziej uprzemysłowiona niż średnio europejska, z czego powinniśmy być dumni i powinniśmy o to dbać, powinniśmy o to zabiegać, powinniśmy walczyć, żeby ten komponent był jeszcze większy.

Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący. Polski przemysł hutniczy potrzebuje dziś jasnego sygnału: państwo polskie dostrzega jego znaczenie i będzie go wspierać. To sektor o strategicznym w znaczeniu dla naszej gospodarki, miejsc pracy, ale i dla niezależności oraz bezpieczeństwa kraju. Zapewniam państwa, że minister finansów i gospodarki będzie konsekwentnie realizować politykę wzmacniania polskiego hutnictwa poprzez stabilizację cen energii, reformę opłat energetycznych, aktywne działania na forum Unii Europejskiej i obronę interesów naszych producentów. Bo polska stal, produkowana w Polsce, w polskich hutach, przez polskich pracowników, musi pozostać fundamentem polskiej gospodarki, polskiego bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dwa słowa. Myślę, że to wszystko jest dobrze zdiagnozowane przez ministerstwo. Cieszę się, że jest ta świadomość, tylko też byśmy chcieli przejść do konkretnych, kiedy te rzeczy wejdą w życie. Rozumiem, że pan minister będzie musiał opuścić nas, ale rozumiem, że będzie tutaj pan dyrektor departamentu, który będzie mógł nam odpowiedzieć na to pytanie: kiedy? Bo w tym momencie musimy wiedzieć, że to jest bardzo pilne, bo za pół roku, czy rok może się okazać, że nie będzie tego polskiego hutnictwa. Ale bardzo dziękuję za konkretny przekaz, jeżeli chodzi o polskie hutnictwo. Bardzo proszę...

**Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:**

Ja również dziękuję i też pozostaję do państwa dyspozycji. Jesteśmy zresztą z branżą cały czas w kontakcie i zrobimy wszystko, żeby wspierać polskie hutnictwo, polskich hutników, polskie przedsiębiorstwa, nawet jeśli mają obcy kapitał, ale pracują w Polsce. To jest dla nas dosyć istotne, bo tworzą w Polsce miejsca pracy i budują sektor gospodarki, który jest naprawdę bardzo ważny dla wielu obszarów, w tym również dla przemysłu obronnego.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana ministra Krzysztofa Bolestę w imieniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, tak naprawdę to minister Jaros w bardzo kompleksowy sposób przedstawił już sytuację i działania, które są prowadzone i które będą prowadzone, więc ja mam niewiele do dodania, ale chciałbym skoncentrować się na tych rzeczach, które my robimy. I również na wstępie chciałbym podziękować branży za bardzo konstruktywny dialog, jeżeli chodzi o nasze starania w Brukseli, żeby znaleźć jakiś sposób rekompensaty produkcji na cele zbrojeniowe, na cele obronnościowe, z EU ETS – to jest ten postulat, z którym my chodzimy w tej chwili po innych państwach członkowskich, i jest zrozumienie dla tego argumentu. Bardzo dziękuję branży za to, że staramy się zapisać to w jakiś konkretny sposób. Dalej będziemy prowadzić te działania. Zresztą to też dotyczy innych branż typu chemia czy cement. Więc to tak na początek.

Oprócz tego chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że już dzisiaj w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej mamy 2 programy wsparcia dla branży. Z Funduszu Modernizacyjnego jest 1 mld zł na 2 programy: na odnawialne źródła energii i na efektywność energetyczną. To są pieniądze, o które można aplikować, do czego zachęcam.

Minister Jaros mówił o CBAM-ie, czyli o systemie, który ma wyrównywać szanse, jeżeli chodzi o obciążenia polityki klimatycznej w Unii Europejskiej i poza nią. Nam się udało podczas polskiej prezydencji, w ciągu 6 miesięcy, czyli w rekordowym czasie, przeprowadzić tzw. Omnibusa, czyli uproszczenia i deregulacje tego mechanizmu. Natomiast teraz, w drugim kroku,

będziemy się starać rozszerzyć mechanizm CBAM na dodatkowe branże, dodatkowe produkty, żeby ta ochrona, wynikająca z tego narzędzia, była bardziej kompleksowa. Nasze postulaty, które proponujemy m.in. razem z Włochami, znajdują zrozumienie po stronie Komisji. Wydaje mi się, że to, co na pewno się wydarzy, to rozszerzenie o nowe sektory i produkty, ale oprócz tego na pewno będzie też uniemożliwienie czy domknięcie możliwości resource shuffling. To jest takie zjawisko, które dzisiaj wykorzystuje dziurę w systemie CBAM, czyli niektóre państwa po prostu asygnują produkcję do tych czystszych zakładów, co powoduje, że mogą się wylegitymować odpowiednim śladem węglowym i dostać się na rynek unijny bez obciążeń. Natomiast tą rewizją CBAM-u będziemy blokować. Rewizja CBAM-u zacznie się już w tym roku, więc będziemy tego pilnować. Jesteśmy też otwarci na to, żeby cały czas prowadzić dialog z branżą i starać się koordynować te wysiłki i słuchać postulatów, które branża ma w tym zakresie.

Chciałem jeszcze wspomnieć jedną rzecz, która się dzieje w tej chwili. Kończymy pracę nad projektem wdrożenia ostatniej rewizji dyrektywy EU ETS. Tam są takie dwa ciekawe elementy, z punktu widzenia branży, czyli poprawa rozliczenia się z przydziału bezpłatnych emisji. Czyli jeżeli instalacja robi inwestycję w obniżenie emisji, to będzie cały czas otrzymywała bezpłatne emisje, te alokacje nie będą zredukowane. To jest bardzo atrakcyjne z punktu widzenia rozliczania inwestycji w obniżanie emisji, i to powinno zachęcać do inwestycji. Druga rzecz, to jest też zmiana zasad rozliczania się z benchmarków. Czyli jeżeli któraś instalacja – a wiadomo, że polskie instalacje są rzeczywiście topowe w Unii Europejskiej – jeżeli ktoś będzie się znajdował w 10% najbardziej efektywnych instalacji, to nie będzie redukcji przydziału bezpłatnych emisji. To jest też dodatkowy bonus dla tych najbardziej wydajnych zakładów.

I ostatnią rzecz, o której chciałbym wspomnieć, to to, że w przyszłym roku będziemy rozpoczynać pracę nad kolejną rewizją dyrektywy EU ETS. Tam Polska będzie cały czas namawiać Komisję Europejską i inne państwa członkowskie do tego, żeby wycofać się z odebrania przemysłom, m.in. przemysłowi stalowemu, bezpłatnych pozwoleń, czyli żeby był i CBAM, i jednocześnie przyznawanie bezpłatnych pozwoleń, żeby nie było albo – albo. To jest jeden z koronnych postulatów, jeżeli chodzi o najbliższą nadchodzącą rewizję systemu handlu emisjami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

Teraz bym prosił o przedstawienie stanowiska w imieniu Ministerstwa Energii pana ministra Konrada Wojnarowskiego.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:**

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Ściśle współpracujemy zarówno z Ministerstwem Finansów i gospodarki, jak i z Ministerstwem Klimatu i Środowiska w przedmiotowej sprawie.

Właściwie gdybym chciał powiedzieć wszystko, co miałem do powiedzenia, to wiele rzeczy pewnie powieliłoby się. Z naszego punktu widzenia oczywiście identyfikujemy największe problemy w kosztach energii, konieczność... – problemy, ale też wyzwania – konieczność dekarbonizacji, no i oczywiście konkurencji z krajów trzecich. Jeśli chodzi o działania Ministerstwa Energii, to na pewno powołanie zespołu do spraw poprawy sytuacji w branży hutniczej. Zespół opracował plan działań dla zrównoważonego rozwoju przemysłu stalowego, który uwzględnia 6 obszarów, wspominanych tutaj również przez moich przedmówców, mianowicie: konkurencyjność, środowisko, energia, dekarbonizacja i gospodarka w obiegu zamkniętym.

Dwie podstawowe kwestie, do których się odnosimy, to obniżenie cen energii elektrycznej dla przedsiębiorstw energochłonnych. Tutaj mam na myśli konkretnie reparametryzację opłaty jakościowej, prace w ramach zespołu roboczego w ówczesnym Ministerstwie Rozwoju i Technologii, teraz będącym częścią Ministerstwa Finansów i gospodarki. W trakcie przygotowania jest materiał do notyfikacji dla Komisji Europejskiej. Podjęte działania mają na celu wprowadzenie mechanizmu różnicującego opłatę jakościową w zależności od profilu użycia energii przez odbiorców energii elektrycznej, na wzór zróżnicowania opłaty mocy. Prace, tak jak wspomniałem, są prowadzone w ramach Zespołu ds. Przemysłowo-Energetycznych. Omówiony na spotkaniu projekt non-paper przekazany został do uwag. Ma zostać dopracowany pod kątem uzasadnienia, przedstawienia scenariuszy zmian w opłatach oraz oszacowania i wpływu na branżę energochłonne oraz innych przedsiębiorców. Preferencyjna taryfa sieciowa. Tutaj analizujemy możliwości obniżenia opłat we współpracy ze wspomnianym Ministerstwem Finansów i gospodarki, ale także z URE i z PSE. Kontrakt różnicowy, który miałby zakładać gwarantowaną cenę

energii na poziomie 250 zł za 1 MWh przez 5 lat, wzrost zaangażowania kapitałowego w budowę instalacji OZE, co miałyby skutkować pokryciem zużycia energii z własnych, niskoemisyjnych źródeł oraz ochroną przed wahaniami cen surowców energetycznych. Kolejnym elementem jest wprowadzenie obliwa giełdowego. Tutaj projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne. Projekt zakłada wprowadzenie obowiązku sprzedaży wytworzonej energii elektrycznej poprzez Towarową Giełdę Energii oraz nominowanych operatorów rynku energii, obowiązek sprzedaży 55% wytworzonej energii elektrycznej oraz podniesienia obowiązku sprzedaży gazu ziemnego wysoko metanowego z 55% do 85% na zorganizowanym rynku, do którego mają dostęp wszyscy uczestnicy rynku, zarówno energii jak i gazu. Rozwiązania mają sprzyjać poprawie płynności transakcji związanych z zakupem energii elektrycznej i gazu ziemnego, co będzie skutkować większą dostępnością ofert na rynku hurtowym oraz większą transparentnością oraz wiarygodnością indeksów cenowych. O wczorajszym komunikacie dotyczącym złożenia przez Komisję Europejską wniosku o nowe środki ochronne, które mają zastąpić obowiązujące tzw. safeguards, czyli w ramach tego kontyngent miał być zmniejszony o 50%, a powyżej nałożone cło na import spoza Unii Europejskiej, to właściwie pan minister Jaros również wspominał, no i o działaniach związanych z wymianą handlową z Ukrainą także. Strona polska wystąpiła do Komisji z wnioskiem o tymczasowe zawieszenie stosowania przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2025/1153, które zawieszało cła na import stali z Ukrainy. Od 6 czerwca br. cały import wyrobów stalowych z Ukrainy do Unii Europejskiej jest bezcłowy. Z danych wynika, że w 2024 roku do Polski trafiło około 1 mln ton stali z Ukrainy, co stanowi 1/3 całkowitego eksportu do Unii Europejskiej.

Analizujemy również inne działania. Jeśli Komisja Europejska nie zgodzi się na pilne zawieszenie stosowania rozporządzenia, analizujemy również inne możliwości związane z ograniczeniem wprowadzenia stali na rynek krajowy. Podejmujemy również współpracę z innymi instytucjami, mającą na celu uwzględnienie znaczenia sektora stalowego, m.in. przekazaliśmy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych uwagi do projektu strategii polskiej polityki zagranicznej na lata 2026–2030, uwzględniając kluczową rolę sektora stalowego i konieczność jego wzmocnienia, jako elementu budowania odporności gospodarki na kryzysy zewnętrzne – czyli klimatyczne, surowcowe, militarne – w kontekście aktualnych wyzwań geopolitycznych. Ale także przekazaliśmy dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego uwagi do polityki naukowej państwa, uwzględniające strategiczne znaczenie branży stalowej dla gospodarki, a także rekomendacje działań do realizacji dla wzmocnienia sytuacji polskiego sektora stalowego wraz z propozycją spotkania dotyczącego dalszej współpracy w tym zakresie. Również zaplanowane jest wspólne spotkanie, czy po spotkaniu stanowisko z prezesem Urzędu Zamówień Publicznych w sprawie aktualizacji polityki zakupowej państwa. To tak pokrótce, w takim, powiedziałbym, trochę uproszczeniu, mówiąc ogólnie o sytuacji branży.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

Czy jest z nami ktoś z Ministerstwa Aktywów Państwowych? Przyszedł ktoś? Nikt?

**Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:**

Jest pan naczelnik.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

A, jest przedstawiciel. Przepraszam bardzo, panie naczelniku. Bardzo proszę, pan Tomasz Kusio. Bardzo proszę, panie naczelniku.

**Naczelnik w Departamencie Nadzoru Ministerstwa Aktywów Państwowych Tomasz Kusio:**

Dzień dobry. Witam państwa. Tomasz Kusio z Ministerstwa Aktów Państwowych. Wypowiem się krótko tylko w takim zakresie, że w ministerstwie oczywiście znana jest sytuacja przemysłu hutniczego w Polsce, natomiast z naszego punktu widzenia tutaj podmiotem najistotniejszym jest Grupa Kapitału Węglukoks, w której obecnie są zgromadzone aktywa hutnicze Skarbu Państwa – mówię o aktywach hutniczych stalowych. Oczywiście Ministerstwo Aktywów Państwowych wspiera Grupę Kapitałową Węglukoks we wszystkich działaniach restrukturyzacyjnych, które toczyły się i cały czas toczą, no ale przede wszystkim pod kątem takim korporacyjnym, no bo taka jest nasza kompetencja. Będziemy to oczywiście robić. Jest z nami dzisiaj obecny również prezes Węglukoksu, więc jeżeli w toku dyskusji będzie potrzeba, żeby być może bardziej szczegółowo omówić poszczególne działania, to oczywiście to uczynimy. Natomiast, jak wynika

z wypowiedzi moich poprzedników, że najważniejsza jest ta sfera regulacyjna. Tutaj Ministerstwo Aktów Państwowych będzie oczywiście wspierało wszelkie działania, natomiast ta sfera regulacyjna jest po prostu kluczowa dla całego przemysłu, nie tylko dla Grupy Kapitałowej Węgłokoks. I to na chwilę obecną tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję. Na tym zakończyliśmy informację ze strony przedstawicieli rządu.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciał zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Wassermann (PiS):**

Najpierw może strona społeczna, bo jest ich tak dużo, że... Myśmy już dyskutowali jako posłowie.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dobrze, to może zróbmy tak, że... To bardzo proszę, pan poseł Jurek Meysztowicz.

**Posel Jerzy Meysztowicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja chciałem dwie rzeczy. Jedno, podziękować przedstawicielom branży, że są otwarci na dialog i ten dialog jest kontynuowany z przedstawicielami rządu. To bardzo ważne, żeby jak najszybciej wypracować wspólne działanie, żeby rzeczywiście nie doszło do protestów, bo, umówmy się, branża jest na krawędzi w ogóle upadłości, i każde przedłużanie tego okresu, kiedy wprowadzimy pewne osłonowe działania, pogarsza ich sytuację.

Widać z prezentacji, którą usłyszeliśmy ze strony ministerstw, że ministerstwa mają pełną świadomość sytuacji i mają podjęte jakieś propozycje rozwiązania tego kryzysu, który jest na rynku hutniczym. Wydaje się, że dobrze by było, żeby z tych wszystkich elementów, który każdy z nich poprawi sytuację hutnictwa w Polsce i produkcji stali, żeby wybrać te, które mogą być najszybciej wprowadzone, które nie wymagają długofalowych rozmów z Unią Europejską, tylko żeby rzeczywiście podjąć dosyć szybkie działania, które mogą być wprowadzone w życie jak najszybciej. Bo, tak jak powiedziałem, każde z udogodnień i ułatwień dla branży będzie skutkowało tym, że mamy szansę ochronić branżę przed rzeczywiście poważnym kryzysem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tchórzewski. Czy ktoś z państwa posłów chciał jeszcze zabrać głos?

**Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Ja chciałem nawiązać do informacji, która już kilkakrotnie zdawkowo pojawiła się na Komisji w niektórych zdaniach, nawiązująca do CBAM-u.

Otóż wydaje się, że jeżeli popatrzymy na naszą gospodarkę w stosunku do innych gospodarek, i Unii Europejskiej i z boku, to trzeba powiedzieć tak, że my w tej chwili borykamy się z problemami ETS-u, natomiast CBAM od 1 stycznia wprowadza nam tak naprawdę drugi ETS. I teraz to wprowadzenie CBAM-u do Polski obowiązywać będzie Polskę od 1 stycznia. Praktycznie rzecz biorąc jest tak naprawdę niedaleko do tej daty i do końca formalnie nic nie słychać jakie to będą koszty, jakie branże – a właśnie najbardziej branża stalowa poniesie z tego tytułu dodatkowe koszty, które będą doliczone do funkcjonowania – jaki wpływ będzie miał CBAM na polską gospodarkę. Tak naprawdę to już pora w tej sprawie CBAM-u kształcić naszych przedsiębiorców, naszych samorządowców itd., bo będzie obejmował bardzo szerokie dziedziny naszej gospodarki itd., wszystko: cement, żelazo, stal, aluminium, nawozy, wodór, energię elektryczną, która i tak ma już dosyć różnych opłat, no i jest kluczowym elementem pakietu „Gotowi na 55”. Trzeba powiedzieć tak, że jeżeli „Gotowi na 55”, to znaczy, że chodzi o bardzo duże pieniądze, które mają dodatkowo jeszcze wymusić ograniczenie emisji gazów.

Praktycznie w tej sprawie nie mieliśmy ani żadnych badań, ani nie wiemy jaka to wielkość, jakie było do tej pory stanowisko rządu polskiego do CBAM-u, który jest przygotowywany. On był przygotowywany w wielkiej tajemnicy. Trzeba powiedzieć, że ta nazwa to się cały czas błąkała w różnych miejscach, ale praktycznie rzecz biorąc w końcu nawet odpowiedzi na to nie dawała sztuczna inteligencja. Ale te zdania w tej chwili nam się już jasno pokazują, dlatego też wydaje się, że patrząc na to wszystko, co się dzieje, no z jednej strony dzisiaj jakby działania rządu mogą trochę uspokoić naszą gospodarkę, natomiast praktycznie dobrze by było, żebyśmy wiedzieli... Bo to jakby się zbija jedno z drugim. Tutaj jest pewna pomoc, idzie u nas w kierunku

jakiegoś... Przecież ta pomoc nie bierze się z powietrza, będą koszty czy z budżetu, czy z innych branż itd., będą musiały się znaleźć na to, żeby tutaj ograniczyć koszty w przemyśle stalowym, i nie tylko, szerzej, no i z drugiej strony od 1 czerwca... od 1 stycznia od razu ten CBAM nas rąbnie. I nie wiemy, ile, w którą branżę itd., a przecież jest to całkiem blisko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tylko chciałbym przypomnieć, że kwestie dotyczące hutnictwa, przynajmniej w poprzedniej kadencji, kiedy pan minister Tchórzewski był przewodniczącym Komisji, to był temat, który regularnie pojawiał się na posiedzeniach Komisji, z reguły co najmniej raz w roku, oraz raz na pół roku spotykaliśmy się, żeby o tym porozmawiać.

A dlaczego o tym mówię? Dlatego że, proszę państwa, przecież my poruszaliśmy kwestie dotyczące przemysłu energochłonnego na tych Komisjach, czy na innych w tej kadencji – w ubiegłym roku bodajże wiosną i w tym roku bodajże w lutym – i za każdym razem, proszę państwa, były sygnały ze strony rządu, że wiemy, że sytuacja jest poważna, wiemy, że jest duże niebezpieczeństwo związane z polityką klimatyczną, z kwestiami dotyczącymi kosztów energii, natomiast biorąc pod uwagę postulaty zgłaszane przez hutników – no przecież w maju przyjechali do Warszawy nie z wiecem poparcia dla rządu, tylko żeby wyrazić swój sprzeciw i zaniepokojenie do tego, co się dzieje – to mam wrażenie, proszę państwa, że to hasło, trochę politycznie powiem, że „Robimy, nie gadamy”, to jednak powinno być odwrotnie zastosowane. Dostaliśmy, proszę państwa, każdy otrzymał prezentację Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Tam są dane dotyczące rozmów, czy też negocjacji prowadzonych ze stroną rządową i nieuwzględnienia olbrzymiej ilości postulatów, które były przedstawione stronie rządowej. Prosiłbym więc może ministrów, by dali jakąś informację jakie były powody, dlaczego w taki sposób postąpiono.

Proszę państwa, jeżeli mówimy o kwestiach dotyczących wwozu stali, wwozu towarów z zagranicy, ja, proszę państwa, na posiedzeniu podkomisji usłyszałem, że w niektórych przypadkach to będzie tak, że pewne działania będą dopiero podejmowane od przyszłego roku. To znaczy do końca 2025 roku będzie się pozwalało na wwożenie w zasadzie wszystkiego, a dopiero w przyszłym roku ruszą prace związane z oceną tego w jaki sposób to wpływa na nasze przedsiębiorstwa i na nasze firmy. Tylko, proszę państwa, jeżeli sytuacja jest podbramkowa, no to może się okazać, że później to będzie musztarda po obiedzie i zarówno ten sektor jak i inne, które zgłaszały z tym problemy, bo to nie dotyczyło tylko przemysłu ciężkiego, ale również innych, gdzie mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy był właśnie wwóz towarów z krajów, które nie są objęte tak rygorystycznymi przepisami, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące środowiska, klimatu i pewnych norm związanych chociażby z BHP, z higieną pracy, godzinami, stawkami itd., no okaże się, że dla sporej części branży, proszę państwa, no to już może być za późno. Dlatego prosiłbym o informację, ze strony ministerstwa, co państwo chcecie zrobić do końca roku. Bo zapewnienia ze strony pana ministra Jarosa, który jest z Dolnego Śląska, którego znam, z którym mam kontakt, ale że myślimy, zastanawiamy się i pracujemy nad tym, bez wskazania jakichś konkretnych liczb, dat, kiedy i czego możemy się spodziewać, no to, proszę państwa, to jest to samo, co słyszeliśmy w ubiegłym roku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo.

Teraz może strona społeczna. Bardzo proszę, kto z państwa chciał zabrać głos? Proszę o przedstawienie się za każdym razem, dobrze? Bardzo proszę.

**Wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników Artur Jacek Wilkoń:**

Wilkoń Artur, Federacja Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce. My tu, na początku posiedzenia, wszyscyśmy się uśmiechali, byliśmy szczęśliwi po słowach pana Jarosa, tylko że to są nasze słowa, które mówimy od co najmniej 24 miesięcy, jak się cofam pamięcią, od powstania zespołu, który istniał w Ministerstwie Przemysłu. A dzisiaj ładnie tu zabrzmiało z ust pana przewodniczącego, że generalnie branża jest na skraju upadku. Dzisiaj nie ma czasu już na rozmowy. Dzisiaj trzeba podejmować decyzje, tym bardziej, że wczoraj Unia Europejska... Komisja Europejska ogłosiła plan obrony granic przed stalą z krajów trzecich, a już znaleźliśmy

tam kruczka, który pozwala ukraińskiej stali wjeżdżać do Polski. Dlatego potrzebujemy decyzji, które są konkretne, a nie rozmydlanie tematu. Bo czy to będą huty z Ministerstwa Aktywów Państwowych, czy to będą huty prywatne, to i tak cenę za tę tragedię zapłacą pracownicy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

**Przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol:**

Andrzej Karol, Krajowa Sekcja Hutnictwa „Solidarność”. Słowa pana Michała Jarosa, znamy go osobiście, bo jest współprzewodniczącym naszego zespołu trójstronnego – nie wiemy, czy jeszcze do tej chwili, ale był – to rzeczywiście słowa, które można w zasadzie przelać na papier i zrobić z tego stanowisko związku zawodowego.

Tak szczerze mówiąc, 21 maja, manifestacją w Warszawie, uzyskaliśmy jedno, uzyskaliśmy przyspieszenie albo przyspieszenia zaliczkowania pośrednich kosztów cen energii. A to, proszę państwa, było związane tylko z jednym, nie wzrostem pieniędzy na ten cel, tylko ze wzrostem zatrudnienia osób w URE, które przyspieszą sprawdzanie wniosków, i nic więcej. Nic więcej branża nie uzyskała. Jeśli mówimy o sprawach hutniczych, to poszczególne tematy dotyczące cen energii, one nie są znane od dzisiaj ani wczoraj, one są znane od lat, więc jeśli my się tutaj pojawiajemy u państwa i liczymy na pomoc, to to już nie jest wołanie o pomoc, to po prostu musi nastąpić.

Ja tu nie usłyszałem żadnego projektu ustawy, ja tu nie usłyszałem żadnego konkretnego działania, które by było, np.: jutro, za tydzień lub dwa. Bo o takich czasach powinniśmy mówić. Wprowadzenie stali ukraińskiej. Pamiętajcie państwo, że Unia Europejska wprowadza na swój rynek 11 mln ton słabów rosyjskich. Z nich są produkowane m.in. wieże wiatrowe. To jest hipokryzja Unii Europejskiej. I tak, szczerze mówiąc, wszyscy o tym wiedzą, mało kto o tym mówi. Stal ukraińska w dużej części, naszym zdaniem, to też jest nie do końca ukraińska, tak bym to określił, więc też warto by było się przyjrzeć temu i reagować bardziej radykalnie i szybciej, no bo to nie jest tylko nasz głos, to jest głos również pracodawców, którzy mówią, że za chwilę będą zwolnienia i będą likwidacje miejsc pracy.

A jeśli mówimy o bezpieczeństwie hutnictwa, czynnik wpływający na bezpieczeństwo naszego kraju, to co my mamy powiedzieć? Proszę państwa, no chyba każdy laik wie, że czołg buduje się ze stali, nie buduje się go z tektury. Chociaż ja usłyszałem, że może by był lepszy elektryczny, chociaż słyszałem, że dobrze, żeby był zielony. Ktoś mi wytłumaczył: dlatego, żeby był z „zielonej stali”. Nie do końca tak jest. Dla mnie czołg ma być bezpieczny dla tego, który siedzi w czołgu i który może być zrobiony w szybkim trybie, po to, żeby zabezpieczyć nasze granice.

Tak że podsumowując, jasne, że wiele tych rzeczy, które tu były mówione, to są rzeczy, które mają być zrobione albo już dawno powinny być zrobione, dlatego między innymi strona społeczna opuściła spotkania zespołu powołanego w Ministerstwie Przemysłu, ponieważ tam były wieczne rozmowy na tematy, które od dawien dawna mówimy. Szanowni państwo, naprawdę macie możliwości, macie narzędzia, wprowadzajcie to w życie, i to pilnie trzeba wprowadzać w życie. To, czy obecne zapisy, propozycje Unii Europejskiej pozostaną w tym kształcie, to też jest pieśń przyszłości. Kto wie, czy one w ostatecznym dokumencie nie będą zweryfikowane. No i może na tę chwilę tyle.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo. Prosiłbym o zwięzłe wypowiedzi, dobrze, bo tutaj więcej osób chce coś powiedzieć, więc... Można drugi raz zabrać głos, natomiast proszę o dość zwięzłą wypowiedź. Kto kolejny?

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ja przed momentem...

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

A, przepraszam. Teraz pani poseł Wassermann, a potem dalej przekażę głos. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jeżeli można. Szanowni państwo, bo rzeczywiście pytanie jest takie: czy ma sens spotkanie się w tym gronie? My się już widzieliśmy, może w troszkę węższym. Państwo zgłaszaliście postulaty, rozmawialiśmy o tym dość długo, mieliśmy je na piśmie. I teraz tak, wyszedł pan minister, a jest

pytanie: kto reprezentuje jaki... Bo żeby ta dyskusja miała sens. Bo rozumiem, że jesteście po raz kolejny, mówicie o dramatycznej sytuacji, natomiast rozumiem, że na tej sali nie ma osób, które są decyzyjne w tym momencie. Bo możemy oczywiście dyskutować kolejne 2 godziny, państwo opowiecie jeszcze raz o tych bolączkach, o których mówiliście, my ich wysłuchamy, powiemy, że oczywiście je rozumiemy i rozejdziemy się, i nic z tego nie będzie.

Jest pytanie takie: czy państwo możecie ściągnąć ministrów odpowiedzialnych ze swoich resortów, żeby wyjść stąd z jakimiś konstruktywnymi rozwiązaniami? My widzieliśmy się kilka miesięcy temu, prawda, i była ta sama dyskusja, i dokładnie w taki sam sposób przebiegała. I teraz co, będziemy ją powtarzać co kilka miesięcy?

Cieszę się, że pan minister powtórzył to, co państwo żeście do nas mówili, że branża jest na granicy i że to jest bardzo ważne, no tylko pytanie jest: czy my nie nadużywamy i nie marnujemy waszego cennego czasu, i swojego również, żebyśmy sobie kolejny raz, bez konkluzji, bez osób decyzyjnych to powtórzyli? Panie przewodniczący, to jest pytanie. Zróbmy 5 minut przerwy, niech tu przyjdą ludzie, którzy mają na to realny wpływ. Inaczej, powiedzmy to uczciwie tym ludziom, że po prostu zapraszanie ich tutaj nie ma sensu, dlatego że my, jako posłowie, nie mamy mocy sprawczej, żeby wam pomóc. Do tego są działania ministerstwa. Państwo mówicie o tym, że do tych ministerstw, z mniejszym lub większym skutkiem, nie możecie się dostać albo się dostajecie i nic z tego nie wynika. No to powiedzmy tym ludziom uczciwie, że przyjechali po raz kolejny, żeby nam to samo powtórzyć, tylko nie ma strony decyzyjnej, bo po prostu nie przyjmuje zaproszeń tak na nasze komisje, jak i na państwa komisje, co jakby ja sobie nie wyobrażam, gdybym była w koalicji rządzącej, żeby w taki sposób się rząd tutaj zachował.

Ja bym przerwała to posiedzenie i powiedziałabym, że będę je kontynuowała, jak przyjdą ludzie, którzy choćby mieliby państwu powiedzieć, że nie mają wam nic do powiedzenia. Bo po co będziemy po raz kolejny to samo powtarzać?

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, ze strony społecznej ktoś chciał jeszcze zabrać głos, tak? Ja rozumiem, że jest z nami podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pan... Przepraszam, z Ministerstwa Rozwoju i Technologii jest kto? Pan jest, tak? Krzysztof Zaręba. Dobrze, bardzo proszę stronę społeczną.

**Przewodniczący NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland Dąbrowa Górnicza Mirosław Nowak:**

Dziękuję. Mirosław Nowak, „Solidarność” ArcelorMittal Poland, czyli dawna Huta Katowice, ale reprezentuję tutaj załogi hut z: Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Świętochłowic, Sosnowca, z Chorzowa, Zdzeszowic – tysiące miejsc pracy zagrożonych.

Zarówno to, co powiedział pan minister Jaros, jak i pani poseł, jest prawdą. Tak, diagnoza jest znana od dawna i świetnie przedstawiona, o której mówimy od dawna. To, że przychodzimy i nie ma osób decyzyjnych, a na naszych spotkaniach często łączy się ktoś tam z ministerstwa i w ogóle nie wiadomo, czy tam w ogóle jest – i tak było na tych spotkaniach z ministerstwem w Katowicach, gdzie tylko my przychodziliśmy i wychodziliśmy – to, co powiedziała pani minister – z niczym, gadamy ciągle o tym samym, a my co robimy? Zamykamy instalacje. Tak, właśnie zamykamy topowe instalacje, które zmuszono, którym postawiono wymagania do tego, żeby produkować czystą stal, nie truć środowiska, i takie instalacje mamy, a następnie wpuszczamy stal z Indii, z Chin, z Brazylii, skąd tylko – wcale nie z topowych instalacji – i nam to wszystko nie przeszkadza. A my zamykamy te instalacje, zwalniamy ludzi. Zagrożone są tysiące miejsc pracy, szanowni państwo.

Po raz kolejny to powtarzamy. Potrzebujemy decyzji na już, bo został się jeszcze tylko jeden piec w Dąbrowie Górniczej. A sytuacja wygląda tak, że jeśli zamknie się oddział surowcowy w jakiejś hucie, to z kilkunastu tysięcy zostaje z 1,5 tys. ludzi. I gdzie oni są? Na postojowym albo szukają pracy. Tylko, że tych osób szukających pracy właściwie jest teraz już coraz więcej w całym kraju. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Celsa Huta Ostrowiec Wojciech Krasuski:**

Krasuski Wojciech, Krajowa Sekcja Hutnictwa, ale też, drodzy państwo, Celsa Huta Ostrowiec, czyli ta huta na wschodzie, pierwsza na wschodzie.

Dzisiaj mam nieodparte wrażenie, że przyszedł tutaj nam powiedzieć to, co my chcemy usłyszeć, żeby uspokoić nastroje. No niestety tak nie będzie, bo to, co powiedzieli koledzy już wcześniej, my słyszymy to 2 lata. Wy wszystko wiecie, wszystko rozumiecie i się z nami zgadzacie, natomiast nie ma żadnych konkretnych działań. Stal z Ukrainy – my w Ostrowcu to już widzimy, my to już odczuwamy – działa tak, że niedługo przestaniemy produkować. To, co wjeżdża z Ukrainy w 90%, jeżeli chodzi o pręt żebrowany, pozostaje w Polsce. 50% całego importu pozostaje w Polsce. Wczoraj usłyszeliśmy taki hurra optymistyczny komunikat, że Komisja Europejska planuje, proponuje ograniczenie o 50%, czyli do 18 mln import z krajów trzecich do Unii Europejskiej. Ale czy będzie to sprawiedliwy podział i sprawiedliwy import na wszystkie 27 krajów Unii Europejskiej, czy np. kilka milionów tej stali, połowa trafi do Polski, bo się w żaden sposób przed tym nie zabezpieczymy, tak jak to dzieje się w przypadku Ukrainy? Nie mamy czasu, nie mamy czasu słuchać tego. Jeżeli ten cel wypowiedzi pana ministra Jarosa był taki, żeby nas uspokoić, no to absolutnie tak nie będzie. Będziemy robić swoje. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Mirosław Motyka:**

Jeszcze raz Mirosław Motyka ze strony Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. My oczywiście przygotowaliśmy prezentację, ale w dużej części zostałem wyręczony przez resorty.

Chciałbym tylko powiedzieć czego tam nie ma albo co chcielibyśmy mieć, i jeszcze raz zwrócić uwagę na ten aspekt pilności i nagłości, na co też zwrócił uwagę 1 października premier Tusk w Kopenhadze. To aktualna, tak, krawędź się nie zmieniła, tak, mimo tego, że mamy jakby ten wstęp ze strony Unii Europejskiej ochrony, o której tu koledzy związkowcy też mówili, no to, to musi się jeszcze zamienić w instrument prawny – bo to jeszcze wymaga zgody Parlamentu Europejskiego i krajów członkowskich, a nie widzimy tam wcale takiej jedności. Tak że trzymamy kciuki i dalej będziemy apelować do rządu polskiego i innych rządów, do parlamentarzystów, żeby wprowadzili instrument ochrony, i to jak najszybciej – nie od 1 lipca, jak się kończy sergat, tylko tak, jak minister Baranowski się podpisał, od 1 stycznia. Tak że tu ta krawędź, zostaliśmy na chwileczkę złapani za ramię i nie jedziemy dalej, ale... – ja tu przeskoczę te wszystkie dane, bo są państwu znane – to, co powiedział pan premier „Save steel or lose industry”, więc albo będziemy mieć stal albo nie będziemy mieć nic, bo bezpieczeństwo oznacza zbrojenia, a zbrojenia oznaczają stal, stal oznacza uprzemysłowienie. Musimy być samowystarczalni, nie możemy ściągać naszego bezpieczeństwa z zewnątrz. To jedno. I tutaj nie jest to zacytowane, ale on to powiedział. I nie chodzi tu nam o lata, tylko o miesiące, tak? Czyli do końca tego roku powinniśmy to wszystko mieć zrobione. Czyli przekazujemy te deklaracje i życzliwość – bo widzę ten nasz dialog – w rzeczywiste działania.

W międzyczasie my mamy jakby zapowiedź tego instrumentu. Mamy złożony wniosek z art. 2 o zniesienie ceł na Ukrainę, ale inne kraje nie próżnują, w międzyczasie Niemcy podjęły decyzję, od zeszłego tygodnia, o połowę obniżają stawki przesyłu taryfowego od kolejnego roku. Czyli to, o czym mówimy, czyli ta reparametryzacja – już nawet prawie poprawnie to wymawiam, długo ćwiczymy tę wymowę – ale to trzeba już zrobić. My konkurujemy oczywiście na Wschodzie, ale na Zachodzie, gdzie nie ma żadnych granic celnych ani innych, Niemcy w zeszłym roku sprowadzili 3 mln ton zamiast normalnie, powiedzmy typowo 2 mln ton, bo mają tańszą energię, mimo że mieli droższe opłaty taryfowe. Czyli oni już to robią, wprowadzają, są decyzje, jest na to 6,5 mld zł. O Brytyjczykach ostatnio mówiłem. Również tu na CCU, CCS, gdybyśmy się nie wyrabiali czasami z wodorem albo z innymi technologiami, bo elektryfikacja kosztuje, kosztuje wszystko, no to Wielka Brytania to samo robi od przyszłego roku, od kolejnego. Co prawda mogą ją objąć te nowe narzędzia celne, ale zakładam się, że wynegocjują wzajemność, tak że tutaj to będzie też kolejny kamyczek, żeby podążać za tymi, co dają dobry przykład. I to jest to, co mnie najbardziej boli, tak? Bo my powołaliśmy sobie... od ponad roku pracujemy przy ministerstwie przemysłu, obecnie energii nad tym naszym planem zrównoważonego rozwoju przemysłu hutniczego, negocjujemy – oczywiście odhaczają się pewne rzeczy – ten plan się nie kończy, mamy kolejne spotkania, ja chciałbym powiedzieć, że to strona związkowa już wyszła,

my mówimy, że to spotkanie pojutrze to też będzie z naszej strony ostatnie, jako branża, potem już oczekujemy rzeczywistych rozwiązań i rozliczeń. Ale popatrzcie co się dzieje. Przy premierce powstaje rada do spraw przemysłu... – no nie, to to jest życzenie oczywiście, to jest nasz postulat – przemysłu hutniczego na wzór Rady do Spraw Przemysłu Drzewnego. Czyli kolega Karol miał rację mówiąc o czołgach z tektury. Przepraszam bardzo, ale to ku temu zmierza. Zbudujemy sobie czołgi prawdziwe z metalu, ze stali, z czego tam potrzeba. Powołajmy zespół, żeby decyzje były... Bo państwo może nie byliście przy tym, ta sprawa z URE, z tym nieobsadzeniem stanowiska, wymagała interwencji najwyższej osoby w państwie. To też świadczy o tym, gdzie my jesteśmy. Ta sprawczość musi nastąpić na poziomie również resortów.

I tu dalej cała ta kolejna część, to już nie będę omawiał, bo te życzenia spełniają się we wszystkim, wszystkim. Niższe ceny energii, już nawet nie 250 zł, tam Unia mówi o 50 euro na 5 lat. Nam co prawda daje to na pół zapotrzebowania, my domagamy się, żeby to było na 80–90%, bo tego maratonu nie będziemy biegli na jednej nodze, oraz inne, inne rzeczy. Tak że ja naprawdę nie chcę też państwa... tutaj już naprawdę podkreślać atmosfery, ale ta krawędź tak naprawdę jest bliska, już nam się zwraca w głowie. Dziękuję bardzo.

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jeżeli można jedno słowo komentarza.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, dlatego jest ta rada do spraw drzewnictwa, że na samym początku, po objęciu wprowadzono embargo, i tak, jak wy tu siedzieliście i płakaliście, to przyszła branża związana z drewnem i powiedziała o tym, że z dnia na dzień zablokowano im wszelkie produkcje, że mają leasingi, kredyty, pracowników, i też im powiedziano, że za pół roku na pewno zbierze się zespół i coś wypracuje. Więc, tak jak wy płakaliście, tak płakała ta branża, i teraz, żeby ją troszkę pocieszyć, utworzono jej taką radę, więc to raczej nie z czołgami ma cokolwiek wspólnego, tylko niestety z tą niemocą, która ich dotyka od 2 lat.

**Prezes Zarządu Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Mirosław Motyka:**

Ale to jest zła droga, wobec tego?

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę tutaj kolejną osobę. Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu i współzałożyciel Fundacji Instrat Michał Hetmański:**

Dzień dobry. Michał Hetmański, Fundacja Instrat. My jesteśmy niezależnym think tankiem z misją zasilania polityk publicznych otwartymi danymi i badaniami. Przyglądamy się od kilku lat zagadnieniom transformacji sektora hutniczego, a nie tylko elektroenergetyki, co do której, myślę, że zgadzamy się z kierunkiem, w który ta transformacja zmierza. Ja się podpisuję w 100% pod wnioskami i strony społecznej i pana prezesa Motyki z HIPH-u, ale chciałbym zauważyć, że to jest prawdopodobnie jedyna konieczna ścieżka, którą obecnie rząd idzie, i bardzo dobrze, w zakresie negocjowania cel czy kontraktu różnicowego, ale obawiam się, że może być niebezpieczna.

My proponujemy trochę bardziej pragmatyczne podejście, jednak postawienie na – w razie tego, gdyby ten plan się nie udał – na alternatywę, jaką są huty „zielonej stali”. Jest kilkanaście projektów rozwijanych w Europie. Polegają one na redukcji żelaza w procesie w technologii DRI (Direct Reduced Iron), gdzie używa się zamiast koksu wodoru pochodzącego z energii elektrycznej, w miarę możliwości zeroemisyjnej, przejściowo również z użyciem gazu. Naszym zdaniem taka technologia i inwestycja o wartości około 10–12 mld zł, przyłączona do sieci elektroenergetycznej o mocy około 1 GW byłaby w stanie uzupełnić albo, nie daj Boże, zastąpić wygaszaną produkcję w Hucie ArcelorMittal w Dąbrowie Górniczej. Taka moc produkcyjna na poziomie 2–2,5 mln ton „zielonej stali” idealnie wpisywałaby się również w ten spadek zapotrzebowania na... w ten spadek produkcji, a mimo to nadal bardzo duże zapotrzebowanie w krajowej branży metalurgicznej. Dla przykładu, taka trochę droższa „zielona stal”, o tym też otwarcie mówimy, to jest w przypadku średniego europejskiego auta koszt 2 dodatkowych opon, więc naszym zdaniem nie jest to wygórowany koszt za uratowanie jednak części produkcji stali w Polsce.

Alternatywą jest nadal wnioskowanie o darmowe uprawnienia. I ja trzymam kciuki, i pan minister Bolesta dzisiaj o tym mówił, żeby to był nie tylko CBAM lub darmowe uprawnienia, ale również CBAM i darmowe uprawnienia. Powodzenia. Ale obawiam się, że większość przemysłu energochłonnego w Europie, nie tylko hutniczego, nie będzie tak optymistycznie patrzyła na tę ścieżkę, ponieważ jest część firm przemysłowych w Europie, która zainwestowała w technologię CCS np. w cemencie albo huty „zielonej stali” w branży hutniczej i one grają nie na spadek albo utrzymanie, ale na wzrost także cen CO<sub>2</sub> w systemie ETS. I naszym zdaniem takie podejście w zakresie nalegania na to, że Komisja Europejska się na to zgodzi, będzie nieefektywne. My mamy wiele lat doświadczenia w tym, że próbujemy przekonać Komisję Europejską do emisyjnych technologii w Polsce czy w produkcji energii, ciepła, produktów przemysłowych, ale nie zawsze nam to wychodzi. Dlatego proponuję równolegle do starania się o ochronę przemysłu stalowego, dopóki on produkuje w tej obecnej technologii, opartej o polski węgiel koksujący, no równolegle rozwijać taką alternatywę. I zdaję sobie sprawę, że tego typu projekty w Europie mają swoje opóźnienia oraz problemy, ale są też te, które rozwijają się, nawet w Niemczech – wskazuję tutaj w szczególności na hutę Salzgitter. Są też alternatywne, nie wiem, we Francji GravitHy, czy w Skandynawii, które równolegle do istniejącej branży hutniczej, tzw. incumbentów rozwijają tę nową, czystą produkcję „zielonej stali”. I zwracamy się z apelem do polskiego rządu o przyjrzenie się jednak, a nie ignorowanie nowych technologii, bo inaczej nam peron odjedzie i utracimy tysiące miejsc pracy, nie tylko w wytwarzaniu stali, ale w jej przerabianiu.

To jest ta konkurencja, o której mówił pan prezes Motyka. Możemy ochronić się CBAM-em przed nieuczciwą konkurencją czy z Ukrainy, czy z Azji, ale nie uchronimy się przed mniej emisyjną stalą, produkowaną przez naszych sąsiadów z Niemiec, czy ze Szwecji. Jeśli ona wjedzie w ramach unii celnej, w jakiej pozostajemy, no to polskie hutnictwo będzie jeszcze bardziej dobite konkurencją w ramach Unii i nikt się za nami tutaj nie wstawi, i pozostaniemy prawdopodobnie ostatni w takim obozie. I niezależnie, czy przyjdzie pan premier Tusk, czy pan minister Domański, czy pan minister Bolesta – też na pewno z bardzo dobrymi kontaktami w Brukseli po pracy w Komisji Europejskiej – nie zostaniemy wysłuchani. I obawiam się, że to jest bardzo ryzykowna gra z naszej strony.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Bardzo proszę, pan.

**Prokurent Cognor SA Krystian Gunia:**

Krystian Gunia... Jeszcze raz się przedstawię. Krystian Gunia, Cognor SA oraz Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa. Ja chciałbym jednak zaapelować, żebyśmy zrobili coś już dzisiaj.

Niestety muszę się, bodaj jako czwarty rozmówca, odnieść do importu stali z Ukrainy, bo ten import zagraża nam tu i teraz. Myślę, że odważę się zaproponować, żeby szanowna Komisja wystosowała apel do polskiego rządu o zadziałanie w trybie natychmiastowym poprzez zawieszenie stosowania rozporządzenia unijnego w sprawie zwolnienia Ukrainy z ceł ze względu na fakt, że skala eksportu z Ukrainy, przede wszystkim do Polski, zagraża wyrządzeniu wysokiej szkody producentowi unijnemu, jakim chociażby my jesteśmy. Według naszych informacji w pierwszym półroczu tego roku skala eksportu pręta żebrowanego z Ukrainy do Polski wzrosła pięciokrotnie, a mam najświeższe informacje z lipca, import stali ukraińskiej pręta żebrowanego do Polski wyniósł 51 tys. ton. To jest produkcja średniej wielkości huty w Polsce. Ja sam jestem przedstawicielem firmy, która produkuje pręt żebrowany i ma zdolności produkcyjne, w swojej walcowni w Krakowie, 30 tys. ton, więc zważcie państwo jak te 51 tys. ton oddziałuje na polski rynek.

Skoro jestem przy głosie, to chciałem także powiedzieć, że jesteśmy także firmą, która zainwestowała wielkie pieniądze w rozwój swojego potencjału wytwórczego. Jesteśmy u progu uruchomienia jednej z najnowocześniejszych w Europie walcowni, która powstaje w Siemianowicach i już trwa jej gorący rozruch. Będąc u progu jej uruchomienia, jesteśmy zagrożeni jej nieuruchomieniem albo zamknięciem tuż po uruchomieniu ze względu na problemy, które tutaj wielokrotnie już zostały podkreślone. Dlatego może przynajmniej zrobimy coś, zróbcie państwo coś w trybie natychmiastowym i ochronicie nas przed tym zanim zaczną działać, i czy zaczną wobec Ukrainy działać te działania ochronne, o których było w zeszłym tygodniu głośno. Zastosujmy tymczasowe zawieszenie stosowania dopuszczenia na polski rynek ukraińskich towarów stalowych. I zróbcie państwo jakiś apel w tej sprawie do polskiego rządu o natychmiastowe działanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo. Ja mam takie pytanie ze strony rządowej: czy ktoś tutaj może odpowiedzieć na to pytanie, kiedy zostanie wprowadzony zakaz importu stali z Ukrainy? Bo tutaj z wszystkich głosów, które były do tej pory, no to jest główny problem. My musimy to zrobić. I wtedy dopiero, kiedy zawiesimy to, możemy negocjować inne warunki, czy ewentualnie jakieś kontyngenty. Jak to ma wyglądać? Wtedy możemy ewentualnie rozmawiać, przygotować ten program, o którym mówi tutaj Ministerstwo Energii, czyli te 250 zł do 1 MWh, jeżeli chodzi o ten przemysł hutniczy. Ale bez tego, mam wrażenie, że po prostu za pół roku nie będzie do czego tworzyć programu, bo po prostu nie będzie hutnictwa. Dlatego bardzo bym prosił o odpowiedź, kiedy to nastąpi. Bardzo proszę.

**Specjalista w Departamencie Handlu i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii Teresa O'Neill:**

Dzień dobry. Teresa O'Neill, Wydział Środków Handlowych, Ministerstwo Rozwoju i Technologii. W związku z tym, że wczorajszy wniosek został opublikowany późnym popołudniem, o godzinie 16.30, i pilnie go przeanalizowaliśmy w takim pierwszym oglądzie – oczywiście on jest przed całą ścieżką procedowania – ale chciałam, żeby tutaj wybrzmiało, że w tym wniosku unijnym następują bardzo zasadnicze zmiany, również odnośnie do kontyngentów na stal z Ukrainy. Mianowicie Ukraina będzie podlegała kontyngentom globalnym, które będą odnosiły się do kategorii produktów. Jeszcze nie znamy niestety odpowiednich tabel, które by się odnosiły do tych kodów produktowych, więc jak tylko one będą dostępne, będziemy je poddawali dalszej analizie. Czyli tutaj odpowiadając na pytanie jednego z panów, to nie będzie to kontyngent całościowy na stal, tylko na poszczególne produkty. I również zastrzeżono sobie taką możliwość działań w trybie pilnym, czyli bieżącego reagowania na takie właśnie różne zachwiania w zakresie importu stali, właśnie również z rynku ukraińskiego – można powiedzieć, że to jest też właśnie odpowiedź na wysłuchanie głosu, który wybrzmiał z Polski na nasze apele od państwa artykułowane, ponieważ jesteśmy w stałym otwartym dialogu i spotykamy się z państwem, przede wszystkim no to jest nasza podstawowa wiedza co się dzieje w sektorze hutniczym, i to jest nasz priorytet w tych działaniach. Tak że ukraińska kwestia również w tym rozporządzeniu jest zawarta.

Natomiast, co do czasu, to w tej chwili zaczynają się dopiero rozmowy, negocjacje i procedury. Oczywiście możemy zapewnić o naszym pełnym zaangażowaniu i odpowiedzi jak najszybciej, ponieważ wiemy jaka jest tutaj... zresztą to po raz kolejny słyszymy, tak że jest to sytuacja już bardzo napięta, więc na pewno nie będziemy tutaj żadnej zwłoki ze swojej strony czynić. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję. Jeszcze tylko dwa słowa, bo tutaj, z tego, co zrozumiałem, w tym dokumencie jest zapis taki, że to może być wyłączone, że stal najprawdopodobniej może być wyłączona z tego produktu?

**Specjalista w departamencie MRiT Teresa O'Neill:**

Na ten moment nie ma informacji, o wyłączeniu stali ukraińskiej. Na pewno dotyczy to krajów EFTA, przede wszystkim Norwegii i Islandii, nie będzie tych mechanizmów celnych, tak jak w obecnym safeguardzie. Natomiast, co do Ukrainy, to będzie właśnie zamiana z kontyngentu krajowego, czy przydziału na poszczególne kraje, będzie to kontyngent globalny, czyli po prostu Ukraina będzie podlegała tym samym mechanizmom, co inne kraje w zakresie ograniczeń importowych.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

No tak, tylko że rozumiem, że jest jakiś okres, nie wiem, chyba 60 dni, kiedy są konsultacje, potem jest przyjęcie, więc ja podejrzewam, że to będzie najwcześniej koniec stycznia, może luty, może koniec lutego. Do tego czasu mamy prawie 5 miesięcy i ja się tak zastanawiam nad tym, czy... Ja przygotuję taki dezyderat, jeżeli chodzi o Komisję, i będę prosił, żeby Komisja go przegłosowała na następnym posiedzeniu, wspierający pana premiera i po prostu informujący, że Komisja wyraża przekonanie, że jeżeli nie wejdzie ten system taki, który odpowiada polskiemu hutnictwu, który ratuje polskie hutnictwo, to wtedy będziemy tutaj od pana premiera wymagali, żeby zastosował ten słynny art. 2 dotyczący zakazu importu stali przez rok, bo to wtedy może uchronić polskie hutnictwo. Mam nadzieję, że te 4 miesiące, czy 5 miesięcy hutnictwo polskie wytrzyma, ale jeżeli okaże się, że nic z tego, to po prostu wtedy musimy wprowadzić natychmiastowy zakaz importu stali.

Taki dezyderat ja przygotuję i przedstawię członkom Komisji, i będę prosił po prostu o... Bo my musimy zrobić nową Komisję, czyli zrobimy jeszcze jedną Komisję i na niej, mam nadzieję, że przegłosujemy taki dezyderat do pana premiera.

Bardzo proszę, pan poseł Małecki.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. To jest kolejny przykład tego – padło to w dyskusji na przykładzie zboża – że rząd Prawa i Sprawiedliwości potrafił zamknąć granicę na ukraińskie zboże bez względu na to, co robiła Bruksela. Ja przypominam, że 2 lata temu zamknęliśmy granicę na ukraińskie zboże, mimo pohukiwań Brukseli i mimo tego, że nie było uzgodnionego embarga przedłużenia po 15 września 2023 r. Zamknęliśmy granicę i zbudowaliśmy koalicję państw przyfrontowych, żeby ukraińskie zboże nie demolowało naszych rynków. Pomoc dla Ukrainy, tak, żeby mogła walczyć z Rosją – Polska tu ma największe zasługi – ale obrona polskiego rynku i polskich miejsc pracy też. To, co pani z ministerstwa mówiła, to jest rzecz na kiedyś, to jest zupełnie coś innego, to jest duży instrument, cel, ale na bazie ekstra uzgodnień Ukrainy i tak może być wyłączona z tego, o tym mówiły związki. Dzisiaj potrzeba konkretnej decyzji polskiego rządu. Premier Donald Tusk opowiadał, że nikt go w Brukseli nie ogra. Lansował się na postać, która ma najwięcej do powiedzenia i jest głównym rozgrywającym w Brukseli. Dzisiaj niech pokaże w tej sprawie, i ten rząd niech pokaże, że można zamknąć granicę na ukraińską stal, żeby ratować polski przemysł, a jednocześnie skutecznie budować koalicję do ratowania polskich firm, polskich miejsc pracy.

Bo, drodzy państwo, my mamy sytuację taką, że Unia Europejska ogłasza największy program odbudowy przemysłu zbrojeniowego, i co się dzieje w Polsce? Jastrzębska Spółka Węglowa jest na łopatkach: 7,6 mld zł zysku netto w 2022 roku, 1 mld zł bez 3 mln zł zysku netto w 2023 roku, a dzisiaj potężne straty. Z czego będzie produkowana stal, bez węgla koksującego, bez koksu? Gdzie będzie odbudowywany przemysł, jeśli my stracimy nasze huty? Nie da się uruchomić huty ot tak, jak palnika w kuchence gazowej. Ale jest jeszcze jedna rzecz. Ja patrzę na przedstawicieli strony społecznej. Państwo reprezentujecie bardzo silną grupę fachowców, ludzi, którzy swoje życie poświęcili na to, żeby być ekspertami w tym, co robią, i my to też musimy zachować. I nie można prowadzić, z jednej strony, szalonej polityki klimatycznej, zarzynając polski przemysł, a z drugiej strony nie można jeździć na kolanach i zgadzać się na wszystko, nie wiem w imię czego, nie chcę tutaj różnych przypuszczeń snuć.

Pani przewodnicząca Małgorzata Wassermann powiedziała bardzo ważną rzecz, państwo przyjeżdżacie, Komisja się spotyka, my się do tej Komisji przygotowujemy, padają jakieś słowa i decyzji nie ma. To myślę, że już byłoby bardziej fair usłyszeć, że nie będzie decyzji. A to jest takie kupowanie czasu. No bo jeśli będzie powołany zespół, to zanim zespół się rozkręci, to znowu pół roku minie. Branża hutnicza dzisiaj potrzebuje konkretnych decyzji i takie decyzje powinny zapaść. Tych decyzji Komisja... Słyszałem głos pana przewodniczącego Rafała Komarewicza. Panie przewodniczący, myślę że my ponad podziałami w tej Komisji możemy umówić się na jednoznaczny dezyderat, który będzie apelem do rządu o zamknięcie granicy z Ukrainą na import stali, żeby ratować branżę. A później jest... Lansuje się na wybitnego dyplomatę pan Radosław Sikorski. Ma pole do popisu. Premier Tusk ma pole do popisu. Może pani minister Zielińska jechać z klimatu i żądać redukcji 90% emisji dwutlenku węgla, to może żądać dobrych rzeczy dla Polski, czyli ratowania polskich hut. I myślę, że tym powinniśmy, panie przewodniczący, zakończyć dzisiejszą rozmowę, ale tylko po to, żeby na kolejnym szybkim posiedzeniu, na tym posiedzeniu Sejmu, przyjąć dezyderat do rządu o ratowaniu hutnictwa, ale nie w formie ogólnych sformułowań, bo ogólnie to państwo dzisiaj słyszeliście, wszyscy się zgadzają. Oprócz tego, że się zgadzają, ktoś jednak ma ten guzik do naciśnięcia i tę wajchę.

Pamiętacie państwo wizytę premiera Donalda Tuska, jeszcze jak był w opozycji, chyba w Rafako, stał i wołał do premiera Morawieckiego: Mateusz, wajchę przełoż. No to niech teraz Donald Tusk przełoży tę wajchę i zamknie szlabany na granicy z Ukrainą na przywóz ukraińskiej stali, po to, żeby ratować te firmy, których przedstawiciele dzisiaj przyjechali do Warszawy. I o to apeluję ponad podziałami politycznymi. Bo z tych firm korzystamy, korzystamy wszyscy, jeśli nie bezpośrednio, to patrząc na polską armię, na polski przemysł, na miejsca pracy i na mnóstwo, mnóstwo zakładów kooperujących w całej Polsce.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję. Jutro mamy o 14.30 posiedzenie Komisji...

**Posel Małgorzata Wassermann (PiS):**

12.30.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

O 12.30? Przepraszam, o 12.30, więc dodamy punkt do tego porządku obrad dotyczący tego dezyderatu odnośnie do zakazu importu stali z Ukrainy.

Bardzo proszę, pani Wassermann.

**Posel Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jeżeli można. Jeżeli państwo pozwolicie, zamknęlibyśmy na tym etapie Komisję, ponieważ powtarzanie tego w kółko nie ma sensu. I my dodamy do tego jakby swój postulat. To znaczy takiego lekceważenia, z jakim mamy do czynienia od 2 lat, tzn. niepojawianiem się osób, które... Ja rozumiem, że sam minister być może ma bardzo dużo obowiązków, ale po to jednak resort posiada szereg wiceministrów, którzy odpowiadają za dane branże, że... Jestem 10 lat w tym parlamencie i takiego lekceważenia, jak od 2 lat, z jakim się spotykamy, rzeczywiście nie było.

Dlatego pozwólcie państwo, że teraz to zamknijemy, po to, żebyśmy nie powtarzali tego w kółko, i zaapelujemy do premiera nie tylko o to, o czym była dyskusja, ale też przede wszystkim o to, żeby każda kolejna grupa, która tutaj będzie przyjeżdżała – a nie jesteście pierwsi – żeby po prostu nie przyjeżdżała po nic po wielokroć, bo nam jest po prostu wstyd przed państwem. Przyjmujemy was po kolei i, tak jak mówię, decydenci nie przychodzą, czy osoby, które mogą temu nadać, w każdej dziedzinie, bieg, po prostu w ogóle nie przychodzą. Tak jak was nie przyjmują, tak nie przychodzą również na Komisję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

To znaczy ja myślę, że te dwie sprawy rozdzielimy, jeżeli chodzi o taki dezyderat, ale zaapelujemy oczywiście do ministrów, żeby byli na spotkaniu cały czas. Dzisiaj jest z nami pan minister Bolesta, więc rozumiem, że jest przedstawicielem pani minister klimatu. Zaapelujemy o to.

Tu jeszcze chciał zabrać głos pan poseł Sikora, bardzo proszę i potem pan poseł Szymalski na koniec, tak? Bardzo proszę.

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

Ja tak ad vocem do pana posła Małeckiego. Panie pośle, bardzo niefajnie pan postępuje, przekazując przynajmniej półprawdy. Mówi pan o tym, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości tak świetnie to funkcjonowało. To ja panu przypominę, lata 2022–2023 23 mln ton zboża przyjechało z Ukrainy do Polski. Wcale nie było tak, że rząd poprzedni bardzo szybko interweniował. Dopiero nasz rząd podjął decyzję o uszczelnieniu granic i o tym, że transport zboża przez Polskę będzie kontrolowany, więc proszę nie robić tutaj politycznej propagandy. Jeśli chodzi o stal, oczywiście temat jest znany. Nie jest łatwy i będziemy starali się go szybko rozwiązać, czego również wcześniej Prawo i Sprawiedliwość nie widziało. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Małecki. Bardzo proszę.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Przykro mi bardzo, ale pan poseł okłamał państwa przed chwilą. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przyjął embargo na ukraińskie zboże. Doskonale państwo wiecie, bo o tym też w kuluarach przed Komisją...

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

23 mln ton zboża...

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Przepraszam, przepraszam pana. Skończmy może...

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Przed Komisją była mowa... Pan, pan... Proszę pana, panie pośle...

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Mamy porozumienie, co do stali, rozumiem. Skończmy może rozmawiać o zbożu.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Nie, panie przewodniczący, tylko jeszcze... Ja miałem o czym innym powiedzieć – akurat pan poseł mnie wywołał – co jest nieprawdą, a państwa akurat strzelanie do rolników tutaj, tutaj za Sejmem, to było właśnie dlatego, że nie zamknęliście granicy. Ale jeszcze jedna rzecz.

Szanowni państwo, to co mówiła pani przewodnicząca Małgorzata Wassermann, regularnie niestety przyjeżdżacie też nie w pierwszej kadencji do Sejmu, prawda, nie pierwszy raz jesteście. W tej kadencji jest sytuacja taka, pojawia się minister decyzyjny albo się nie pojawia, jeśli się pojawia, to na chwilę, na początku Komisji, wygłasza formułkę i biegnie, bo ma jakieś inne ważne spotkanie. Ja pracuję też w komisji energii, przez 1,5 roku zarząd Orlenu nie miał czasu spotkać się z Komisją. Kiedy jesteśmy w Warszawie, zarząd Orlenu jest w Płocku. W poniedziałek, przedwczoraj, pojechaliśmy z Komisją na wizytację do Płocka. Zgadnijcie, gdzie wtedy akurat był zarząd Orlenu. W Warszawie.

Droży państwo, znaczy akurat Orlen z 21 mld zł zysku zjechał na 1 mld 400 mln zł zysku, tylko że to, co odchudzi Orlen, to JSW albo hutę zabije.

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

Ja panu powiem, dlaczego zjechał z zyskiem, ponieważ ceny paliw są dużo, dużo niższe.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Ale przepraszam bardzo, ale... Moment, moment...

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Nie, proszę pana, to już byśmy weszli w inną rzeczywistość, bo jeśli baryłka ropy...

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Panowie, przepraszam bardzo, wyłączamy. Jak się wyłącza?

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

Wie pan, propagandę, to proszę sobie robić, ale nie na Komisji.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Jak to się wyłącza?

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Pan nie ma wiedzy i na dodatek pan kłamie w tym, co panu tam świta.

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

Proszę pana, chce pan, żebym panu przypomniał co zrobiliście z elektrownią Turów...

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Panowie, panowie, proszę o spokój. Panie przewodniczący...

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

...i z Funduszem Transformacji Energetycznej? Pozbawiliście 1 mld zł właśnie ten region środków unijnych, więc...

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

No nie, no przecież chcieliście zamknąć Turów, a my się nie zgodziliśmy. Ale, proszę pana...

**Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):**

..., więc proszę nie wprowadzać w błąd.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

Ale, proszę pana, niech pan energię wykorzysta...

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Panowie, proszę o spokój.

**Posel Maciej Małecki (PiS):**

...do przekonania rządu do zamknięcia granicy z Ukrainą. Niech pan tę energię wykorzysta do przekonania swojego premiera do zamknięcia granicy z Ukrainą.

**Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):**

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji. I powiem państwu, to naprawdę bardzo nieładnie. Mamy porozumienie, co do stali, a teraz państwo się kłócie po prostu politycznie i z jednej, i z drugiej strony. Dziękuję bardzo.